

ANNA
PIEŃKOWSKA

MACIEJ
PIEŃKOWSKI

Czy
Zygmunt
III Waza
zasłużył na
niesławę?



Anna Pieńkowska
Maciej Pieńkowski

Czy Zygmunt III
Waza zasłużył na
niesławę?

PROMOHISTORIA
Warszawa 2013

Autorzy:

Anna Pieńkowska

Maciej Pieńkowski

Redakcja:

Michał Przeperski

Korekta:

Bożena Pierga

Skład i łamanie:

Michał Turajski

Projekt okładki:

Michał Turajski

ISBN: 978-83-934630-2-2

All rights reserved.

Copyright © 2013 by

PROMOHISTORIA Michał Świgoń

Warszawa 2013

e-mail: redakcja@histmag.org

www: <http://histmag.org>

Wydanie elektroniczne. Jeśli zdobyłeś ten egzemplarz z naruszeniem praw autorskich, zachęcamy: kup oryginalny e-book i wesprzyj jego twórców.

Spis treści

Przedmowa	7
I. Władca zmitologizowany	9
II. Polityka wewnętrzna	21
III. Mecenat artystyczny	30
IV. Polityka zagraniczna	36
V. Stosunki z Moskwą	48
Podsumowanie	56
Bibliografia	59

IV

Polityka zagraniczna

Zygmuntowi III zarzucano, że w polityce zagranicznej przedkładał osobiste interesy dynastyczne nad dobro Rzeczypospolitej. Miało to skutkować wciągnięciem kraju w długotrwałe i tragiczne w konsekwencjach wojny ze Szwecją. Błędem miało być również przymierze z Habsburgami. Czy król miał jednak w tych sprawach duże pole manewru?

Stosunki Rzeczypospolitej z państwami sąsiednimi w okresie panowania Zygmunta III były bardzo skomplikowane i nie wszystkie ich aspekty doczekały się należytego opracowania. Polityka zagraniczna w czasie panowania tego monarchy była zdominowana przez relacje ze Szwecją, Moskwą, Habsburgami i Turcją. Jedynie z Austrią nie prowadziła Rzeczpospolita wojen.

Szwecja

Niezwykle ważne za panowania pierwszego Wazy były oczywiście relacje ze Szwecją. Związane to było zarówno z planami dynastycznymi króla, jak również z rywalizacji obu państw w basenie Morza Bałtyckiego. Zygmunt III chciał utrzymać dziedziczną monarchię szwedzką oraz unią personalną Rzeczypospolitej i Szwecji trwającą od 1592 roku, to jest od śmierci Jana III.

W historiografii Polskiej istnieje spór pomiędzy historykami o ocenę działań pierwszego Wazy w stosunku do jego dziedzicznego królestwa. Przyjęło się, że postępowanie Zygmunta III spowodowało „przekształcenie sporu dynastycznego Wazów w wojnę między podległymi im państwami”. Szwecja



Zygmunt III Waza; portret ze szkoły Petera Paula Rubensa

zdecydowała się bronić kraju przed „absolutystycznymi i kontrreformacyjnymi dążeniami nowego króla”. Ogólnie można napisać, że zwykło się sądzić, iż bezpośrednim winowajcą wojny był polski król, który zachowałby oba kraje w pokoju, gdyby podjął inne decyzje. Jest to jednak wielkie uproszczenie, bowiem zarówno zdaniem Stanisława Herbsta jak i Leszka Podhorodeckiego „wojna o Bałtyk stawała się nieuchronna”.

Zanim przystąpimy do opisywania konkretnych wydarzeń oraz decyzji Zygmunta III, postawić trzeba trzy zasadnicze pytania: 1. Czy realne było utrzymanie szwedzkiej korony przez polskiego króla? 2. Co było przyczyną wybuchu wojny w 1600 roku? Czy inkorporacja Estonii była nieodpowiedzialną decyzją władcy? 3. Czemu utraciliśmy Rygę z Inflantami i jaki był ogólny bilans polityki szwedzkiej?

Zygmunt III przybył do Szwecji dziesięć miesięcy po śmierci swojego ojca, to jest w październiku 1593 roku. Po Janie III „odziedziczył państwo, gdzie kler luterański ział nienawiścią do katolików, arystokracja wadziła się z niższymi klasami, sejm przeciwstawiał się prerogatywom monarchy, a na dobitkę własny stryj królewski, książę Karol Sudermański wyzyskiwał wszystkie żywioły, aby samemu zagarnąć władzę”. Sytuacja polskiego (bo jeszcze nie szwedzkiego) króla była trudna chociażby z tego powodu, że był on katolikiem i przybył z katolickiego kraju, na dodatek u boku nuncjusza Malaspiny. Szwedzi domagali się, aby Zygmunt podpisał zobowiązanie, że zachowa wolność religijną na podstawie wyznania augsburskiego, co w praktyce oznaczało zakaz odprawiania publicznych nabożeństw dla katolików.

Intrygi Karola Sudermańskiego

Zygmunt pozostawił swoje dziedziczne królestwo pod rządami stryja mianowanego regentem. „Ten (...) raczej kalwinista, wysunął się na czoło wojującego luteranizmu, ze skłonności despota, wyzyskiwał zapędy sejmu przeciw władzy królewskiej (...), cały swój spryt wysunął celem wydarcia Zygmunta z rządów”. Te słowa Władysława Konopczyńskiego pokazują, jak wielką opozycję miał Zygmunt w samej Szwecji. Książę Karol starannie zadbał o to, aby pod nieobecność króla rozszerzyć antyzygmuntowską propagandę. Jak pisał dalej Konopczyński: „Karol poprowadził wśród chłopów kampanię tak

demagogiczną, że szlachta sterroryzowana musiała iść za innymi stanami. Władcy Karol nie tylko nie złożył, ale wyrobił sobie jej zatwierdzenie i począł prześladować wiernych królowi senatorów. Przedsięwziął wreszcie zrewoltowanie i podbój wiernej królowi Finlandii”. Działania te doprowadziły do wybuchu tak zwanej wojny pałek w 1596 roku.

W 1598 roku Zygmunt III wyprawił się do Szwecji na zajętych statkach angielskich i holenderskich zacumowanych w porcie gdańskim. Po wylądowaniu armia około 8000 żołnierzy ruszyła na Sztokholm, z którego w popłochu wycofał się książę Karol na czele nielicznych oddziałów. Wojska Zygmunta III i Karola Sudermańskiego spotkały się pod Stegeborgiem. Najemnicy króla z łatwością powstrzymali niewyszkolone formacje książęce, a atak polskiej jazdy przełamał ich szeregi, wywołując popłoch, w czasie którego nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty. Wbrew opinii Zamoyskiego król postanowił przerwać natarcie, pozwalając na wycofanie się wojsk szwedzkich. Jak pokazały późniejsze wydarzenia, decyzja ta była z militarnego punktu widzenia błędem. Z czego wynikała? Wydaje się, że Zygmunt III nie chciał doprowadzić do rzezi, co mocno podkopałoby jego i tak nadwątlony autorytet. Z drugiej jednak strony jego polityczni oponenti stosowali metody terroru, zaś książę Karol ścinał zwolenników Zygmunta. Może zatem król okazał zbyt dużą litość? Kilka lat później postąpił tak samo przy okazji bitwy pod Guzowem, gdzie zabronił wojsku koronnemu ścigać rokoszan.

W dwa miesiące później doszło do decydującego starcia pomiędzy Zygmuntem III a jego stryjcem. Pod Stangebros o porażce tego pierwszego zadecydował brak polskiej kawalerii, która zajęta była powstrzymywaniem wroga w innym miejscu. Zginęło około 2000 zwolenników króla, z czego duża część utopiła się przy przeprawie przez rzekę. Sam władca dostał się wraz z wojskiem do niewoli, gdy część jego szwedzkich stronników nieoczekiwanie zmieniła stronę pod sam koniec bitwy. Książę Karol uwolnił Zygmunta za cenę wydania zwolenników króla oraz odesłania polskiej gwardii.

W kolejnym roku padł Kalmar, ostatni bastion Zygmuntońskiego panowania w Szwecji. Sejm sztokholmski ogłosił detronizację Zygmunta i przekazał koronę jego synowi, Władysławowi. Król nie zareagował na taką propozycję – dlaczego? Wydaje się, że przede wszystkim był pod wielkim wrażeniem niedawnych wydarzeń. Dodatkowo Zygmunt III nadal uważał się za prawowitego władcę. Królewicz Władysław miał wówczas zaledwie cztery lata, w Szwecji nie tylko



*Królewicz Władysław Waza
w 1596 roku; portret pędzla
Martina Kobera*

zmieniłby wyznanie, ale także pozostawał poza opieką ojca. Polska szlachta również nie zareagowałaby na to pozytywnie, w pierworodnym królewiczu upatrywała bowiem przyszłego kandydata do tronu Rzeczypospolitej.

Podsumowując, można powiedzieć, że utrzymanie korony polskiej i szwedzkiej było zadaniem arcytrudnym. Nie tylko przez szkodliwe działania Karola Sudermańskiego, ale też w związku z głębokimi różnicami pomiędzy sąsiadami. Z jednej strony katolicka Polska, z drugiej luteraska Szwecja. Szlachecka Rzeczpospolita i scentralizowana, rządzona twardą ręką Szwecja. Nawet gdyby Zygmunt III pokonał swego stryja, utrzymanie przezeń władzy w jego dziedzicznym królestwie wydaje się mało prawdopodobne.

Kwestia estońska

Dlaczego wybuchła wojna w 1600 roku? Powodów konfliktu było kilka, jednakże pretensje Zygmunta III do korony szwedzkiej, a także sprawa Estonii, były kwestiami drugorzędnymi. Główną przyczyną była przede wszystkim rywalizacja obu państw o dominium maris Baltici. Eksport towarów (przede wszystkim zboża) do Europy Zachodniej był dla Rzeczypospolitej bardzo istotny, stanowiąc główne źródło jej dochodów. Poddanie szwedzkiej kontroli

większej części wybrzeża bałtyckiego groziło zmianą układu sił w tej części Europy, „dlatego wydaje się, że nawet zażegnanie konfliktu o koronę po Janie III nie skłoniłoby obu stron do trwałego pojednania”. Stanisław Herbst pisał z kolei: „zagarnięcie Inflant mieściło się w ujawnionych przez Szwecję już od XIII w., a odnowionych przez Eryka XIV dążeniach do kontroli handlu Bałtyckiego Rusi [...]. Obrona drogi handlowej wymaga posiadania inflanckiego przedpola, na które już wkroczyła ekspansja szwedzka”. Wojna była nieunikniona, a Zygmunt III był „pod wrażeniem spadającej już na ów kraj [Inflanty] inwazji Karola Sudermańskiego”. Również Piotr Florek uważa, iż „jest wielce prawdopodobne, że Szwecja kierowana przez energicznego, a nawet, można tak powiedzieć, agresywnego w swych działaniach Karola Sudermańskiego i tak zaatakowałaby Inflanty w 1600 roku”.

Są jednak także historycy, którzy przyczyn wojny upatrywali w działaniach samego króla Zygmunta III. Zbigniew Wójcik pisał w podręczniku do historii powszechnej wieku XVI i XVII, że „Dążność do utrzymania, a wkrótce do odzyskania berła szwedzkiego stanowiła zasadniczy motyw działalności Zygmunta III. Prowadziło to m.in. do konfliktu zbrojnego, który z małymi przerwami miał trwać ponad 60 lat”. Również Urszula Augustyniak pomija inne uwarunkowania wojny, zrzucając zasadniczą winę za jej wybuch na polskiego króla.

W polskiej historiografii zwykło się pisać, że w 1600 roku Zygmunt III podjął decyzję o inkorporacji szwedzkiej dotąd Estonii do Polski, co miało być „iskrą, która padła na beczkę prochu” i bezpośrednią przyczyną wojny. Król miał tego dokonać pod wpływem żądań ze strony narodu szlacheckiego, bowiem przyłączenie północnych Inflant do Rzeczypospolitej wpisane zostało do *pactów conventów* Zygmunta III jako warunek jego elekcji.

Jak wskazują jednak najnowsze badania, kwestia estońska nie była w ogóle poruszana w kręgach szlacheckich ani przed, ani nawet po elekcji króla Zygmunta. Reprezentujący go posłowie Brahe i Sparre, przebywający w Warszawie w marcu 1587 roku, przekroczyli otrzymane pełnomocnictwa, zgadzając się na przyłączenie szwedzkiej prowincji do Rzeczypospolitej. Posłowie zastrzegli jednak, że ostatecznie zgodę na inkorporację, mogą wydać jedynie stany szwedzkie.

Kiedy 29 września 1587 roku okręt wiozący Zygmunta Wazę do Polski stanął na gdańskiej redzie, Szwedzi oświadczyli, że elekt zejdzie na ląd dopiero



*Karol Sudermański (król Karol IX);
portret anonimowego autora*

wówczas gdy, z *pactów conventów* usunięty zostanie sporny punkt. Przez kilka kolejnych dni poszukiwano sposobów rozwiązania zaistniałej sytuacji. W końcu Zygmunt Waza złożył ustną protestację przeciwko temu zapisowi i zaprzysiął *pacta conventa* oraz artykuł o tolerancji religijnej.

Do kwestii inkorporacji Estonii powrócono podczas obrad sejmu koronacyjnego. Na radzie senatu kanclerz Jan Zamoyski postawił Zygmuntowi ultimatum „Jeżeli Wasza Królewska Mość [...] taki masz wstręt do ustąpienia Estonii, pozwól a przystąpimy do obrania innego pana”. Hetman celowo przywołał tę kwestię, aby stworzyć wrażenie, że inkorporacja stanowiła warunek elekcji i koronacji Zygmunta. Postulatu tego nie mógł spełnić ani Zygmunt, ani Jan III (przede wszystkim ze względu na zobowiązania wynikające z tak zwanych statutow kalmarskich), zatem dzięki umieszczeniu tego punktu w *pactach conventach* Zamoyski zyskiwał w przyszłości możliwość szantażowania króla.

Trudno w związku z powyższym uznać, że inkorporacja została wymuszona żądaniami szlachty. Biorąc pod uwagę badania austriackiego historyka Waltera Leitscha należy raczej powiedzieć, że Estonia odgrywała znikomą rolę



Gustaw II Adolf (1594–1632)

w propagandzie prowadzonej na rzecz wyboru Zygmunta. Co więcej, Barbara Janiszewska-Mincer wskazuje, że Zygmunt III wcale nie wydał dokumentu inkorporacyjnego, a postulat przyłączenia tej prowincji do Rzeczypospolitej był wysuwany wobec króla również w latach późniejszych. Sprawa wymaga dalszych badań.

Wojna w Inflantach

Latem 1600 roku silna armia szwedzka pod wodzą Karola Sudermańskiego wylądowała w Estonii. Pomimo tego, że Litwini mieli przewagę w polu, Szwedzi doszli aż do Dźwiny. Zygmunt III bardzo zaniepokojony takim obrotem wydarzeń nieustannie wzywał dygnitarzy litewskich, aby wystawili swe poczty dla obrony Rzeczypospolitej. „Żądamy zatem od Uprzejmości Waszej, aby w takim nagłym razie i niebezpieczeństwie wielkim tych tam krajom i ojczyzny swej, z miłości swej powinnej i zwykłym przeciwko onej wysłaniem prędkim pocztu, jaki by mógł być z chęci uprzejmości Waszej, ratować nie zaniechał”.

Wojna o Inflanty toczyła się ze zmiennym szczęściem. Kiedy Rzeczpospolita była całkowicie zaangażowana w wojnę z Turcją w 1621 roku, Gustaw Adolf zajął Rygę. Spotkał się co prawda z krytyką, na przykład króla angielskiego, że zaatakował chrześcijańskie państwo walczące z niewiernymi, ale król szwedzki nie kierował się sentymentami tylko realną polityką. I właśnie w zaangażowaniu pod Chocimiem należy upatrywać przyczyny upadku Rygi i zawarcia rozejmu mitawskiego, który oznaczał de facto oderwanie Inflant od Rzeczypospolitej. Warto także pamiętać, że większość szlachty nie była zainteresowana prowadzeniem wojny o tę prowincję, traktując ten obszar jako peryferie. Wielkie Księstwo Litewskie nie było ich w stanie odzyskać bez pomocy Korony, co potwierdził w roku 1635 układ zawarty w Sztumskiej Wsi.

Gustaw II Adolf (1594–1632)

Po tych sukcesach król szwedzki skierował swoje wysiłki w stronę Prus, licząc na zyski z ceł pobieranych w tamtejszych miastach i chcąc przenieść wojnę w niezniszczone obszary. W Rzeczypospolitej nie do końca zdawano sobie sprawę z zagrożenia. Na wieść o desancie Zygmunt III podjął energiczne działania, ale przeciwnik szybko zajął wiele umocnionych punktów. Szwedzi dążyli do zdobycia Gdańska – gdyby im się to udało, mocno nadszarpnęliby prestiż Rzeczypospolitej oraz jej panowanie nad tą częścią Pomorza. Z tego powodu głównym celem wyprawy wojennej polskiego króla było w 1626 roku niedopuszczenie do upadku najważniejszego portu Rzeczypospolitej. Bitwa pod Gniewem jest wręcz legendarna, to tam Szwedzi mieli bowiem pokonać husarię, wojska koronne oraz samego Zygmunta III. Jednakże niektóre tezy stawiane w stosunku do niej są krytykowane w nowszych opracowaniach. Przede wszystkim wojska polskie nie dały się Szwedom rozbić, osiągnęły zaś strategiczny cel, jakim było odciągnięcie Gustawa Adolfa od Gdańska. Król polski nie dysponował dobrym żołnierzem, a ponadto nie sprzyjało mu ukształtowanie terenu. Pomimo tych udogodnień Gustaw II Adolf nie błysnął geniuszem i nie pokonał swojego krewniaka.

Wojna trwała nadal i zakończyła się porażką Rzeczypospolitej, przede wszystkim gospodarczą oraz prestiżową. Problemy wojsk koronnych nie wynikały jednakże z poczynań króla, tylko ze specyfiki prowadzonych walk.

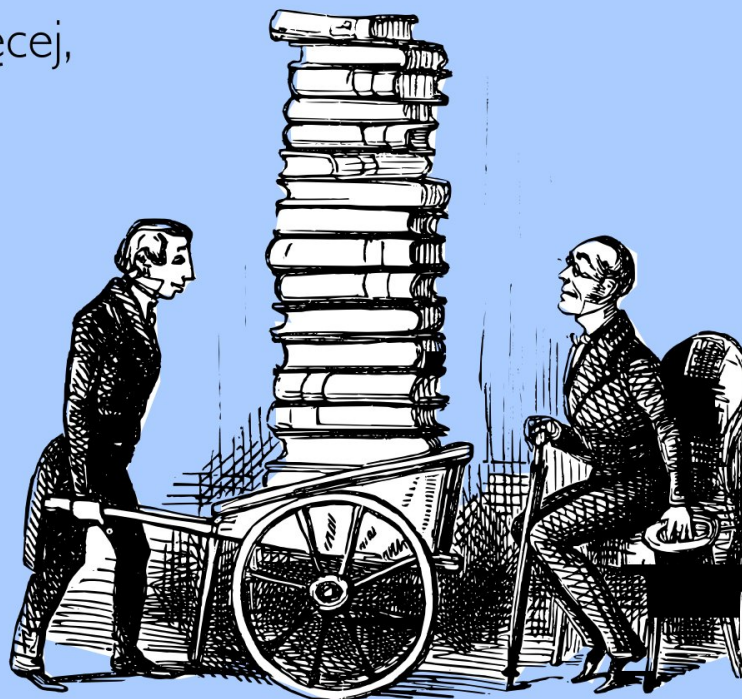
Armia polska toczyła przez ostatnie lata wojny na słabo zaludnionych kresach, gdzie najważniejszą rolę odgrywała kawaleria. W gęsto zaludnionych Prusach potrzeba było piechoty i artylerii oraz doświadczenia zdobytego na takim teatrze działań wojennych. Rzeczpospolita wyciągnęła jednak wnioski z tej wojny i przeprowadziła reformy wojskowe zapoczątkowane jeszcze w 1628 roku, a zakończone w czasach Władysława IV. Sukcesy Gustawa II Adolfa w porównaniu do jego poczynań w Rzeszy nie były oszałamiające, a przecież uważa się go za jednego z najwybitniejszych wodzów nowożytnej Europy.

Wojny ze Szwecją bardzo zaciążyły na polityce Rzeczypospolitej. Z przerwami trwały one aż do 1660 roku. Państwo polsko-litewskie wyszło z nich bardzo osłabione (szczególnie po „potopie”), chociaż – jak wykazała przyszłość – jego potencjał nadal był bardzo duży. Większa część historiografii obarcza za to winą Zygmunta III i jego synów, sądzę jednak, że wojny te były nieuniknione ze względu na agresywny charakter naszego północnego sąsiada i walkę o panowanie nad wybrzeżem Bałtyku. Z pewnością spór dynastyczny zaostrzał ten konflikt, jednak pełnił w nim rolę drugoplanową. Jak powiedział słynny kanclerz Szwecji Axel Oxenstierna „Szwecja to kraj, który nie może długo nie prowadzić wojny”, i rzeczywiście prowadził.

Austria i Turcja

Pierwszy Waza na polskim tronie związał się z Habsburgami. Część historiografii uważa, że był to niekorzystny wybór. Patrząc jednak na mapę polityczną XVII wieku, nasuwa się pytanie, czy Rzeczpospolita miała poza Austrią naturalnego sojusznika? Większość sąsiadów, Moskwa, Szwecja czy Turcja, była ustosunkowana do niej wrogo. Francja pozostawała daleko i niejedyn polski król przekonał się, że nie była ona w stanie realnie poprzeć polskich interesów. Wydaje się zatem, że wybór Zygmunta III był racjonalny, a to, czy Habsburgom udało się wykorzystać państwo polsko-litewskie do realizacji swoich interesów, zależało w dużej mierze nie od cesarza, lecz od umiejętności lub nieudolności polskiego władcy. Przecież Zygmunt III nie wciągnął Rzeczypospolitej w konflikt wojny trzydziestoletniej.

Wzięłbym więcej,
ale miałem
słaby transfer.



Kupuj świetne historyczne e-booki i wspieraj ulubiony portal.

Każdego miesiąca do sklepu Histmaga trafiają nowe, ciekawe e-booki. Dochód z ich sprzedaży wspiera działalność pierwszego polskiego portalu historycznego. Po to, by zawsze był ktoś, kto mówi, jak było. Sprawdź dostępne tytuły pod adresem <http://histmag.org/sklep>

